

Nowa podstawa programowa w bibliotece szkolnej

53

Danuta Brzezińska

W artykule przedstawiona jest aktualna sytuacja bibliotek szkolnych. Zwrócono szczególną uwagę na możliwości wykorzystania zgromadzonych zbiorów, różnorodnych źródeł informacji i kompetencji nauczycieli bibliotekarzy. Zapisana w nowej podstawie programowej zachęta do współpracy wszystkich nauczycieli w procesie kształtowania świadomego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym odwołuje się wprawdzie do zasobów biblioteki szkolnej. Jednak w niewielkim stopniu eksponuje ewentualne szanse zastosowania tej współpracy w praktyce. Zatem zasadne zdaje się przedstawienie oferty współczesnej biblioteki szkolnej skierowanej do wszystkich czytelników, zarówno uczniów, jak i nauczycieli.

Cały rozwój ludzkości na tym polega, że tworzą się nowe potrzeby i nowe sposoby ich zaspokajania.

Leszek Kołakowski

Mini-wykłady o maxi-sprawach

Miejsce biblioteki w szkole

W procesie reformowania szkolnictwa biblioteka powinna odgrywać szczególną rolę. Musi być nowoczesna, jeśli nowoczesna ma być dydaktyka. Nauczycielom bibliotekarzom należałoby stworzyć warunki, by mogli skutecznie przygotować ucznia do efektywnego poszukiwania informacji w różnego rodzaju zbiorach, mediach i rozumienia tekstów kultury, wyposażyć go w umiejętności samokształcenia i edukacji permanentnej. „*Wzrastanie i rozwój ucznia*” to cele, pod którymi podpisują się obiema rękami wszyscy nauczyciele i wszystkie szkoły.¹ To w szkole uczeń powinien zapoznać się z celami realizowanymi przez biblioteki, sposobem organizacji i dostępności zbiorów, rodzajami usług, sposobami wyszukiwania, selekcjonowania i oceny informacji. To model biblioteki w szkole może go zmotywować lub nie do korzystania z usług bibliotek przez resztę życia.

W ostatnich latach biblioteki szkolne przekształcają się w nowoczesne placówki oferujące, oprócz tradycyjnych zbiorów, również nowoczesne media i technologie. Mogą skutecznie przygotować swoich czytelników do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Opracowano i wdrożono wiele projektów (m.in. Internetowe Centra Informacji Multimedialnej), przeszkolono nauczycieli bibliotekarzy, dając gwarancję prawidłowego wykorzystania stworzonych warunków. Nie można tej szansy dla rozwoju edukacji zmarnować.

Biblioteka w szkole służy nie tylko uczniom – również nauczycielom, rodzicom i całemu środowisku. Dla uczniów jest miejscem: uczenia się, realizacji zainteresowań, kompensacji potrzeb, poszerzania horyzontów myślowych, odpoczynku, odreagowania stresów, wymiany poglądów i dyskusji, pożytecznego spędzania czasu, bezpiecznego korzystania z Internetu, tworzenia warsztatu pracy samokształceniowej.

Nauczycielom pomaga w realizacji zamierzonych celów, wspiera też proces doskonalenia się w zawodzie, tworząc bazy danych o dokumentach pracy szkoły, katalogi pomocy naukowych i zbiorów multimedialnych, czy zestawienia bibliograficzne na różne tematy. Do korzystania ze zbiorów, udziału w spotkaniach i pogadankach zapraszani są rodzice. Kulturę czytelniczą i informacyjną propaguje się również w środowisku pozaszkolnym.

Współpraca z bibliotekarzami innych sieci nie ogranicza się już tylko do wypożyczeń międzybibliotecznych. Nowoczesne technologie dostępne w większości szkół pozwalają na poszukiwania w bazach bibliotek cyfrowych, zdigitalizowane zbiory dostępne są w sieci Internet. Jesteśmy w stanie skrócić drogę czytelnika do interesujących go informacji. Programy komputerowe wykorzystywane w bibliotekach szkolnych stwarzają możliwość przejmowania opisów katalogowych. Współczesne poradnictwo czytelnicze zwiększa potencjał edukacyjny szkoły, umiejętnie propagowane promuje ją w oczach uczniów, nauczycieli i społeczności lokalnej.

Biblioteki szkolne tworzą najliczniejszą w Polsce sieć. Możliwości oddziaływania kompetentnych

¹ Thomas Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, Warszawa 1995, s.19-20

nauczycieli bibliotekarzy i dobrze wyposażonych bibliotek nie sposób przecenić. W zasadzie nikt nie kwestionuje sensu ich istnienia w systemie edukacji. Może z wyjątkiem Ministerstwa Edukacji ...

Szkoła bez biblioteki?

Powołany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej ponad 100 osobowy zespół ekspertów, *przedstawicieli polskiego świata nauki oraz doświadczonych nauczycieli, metodyków i pracowników systemu egzaminacyjnego*², opracował projekt reformy podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Propozycja ta zawierała opis wymagań, stawianych przeciętnie uzdolnionemu uczniowi na koniec każdego etapu kształcenia. Wymieniono tam treści, cele i sposoby ich osiągnięcia. 10 kwietnia 2008 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało główne założenia reformy w Internecie i zaprosiło do udziału w publicznej debacie.

W dokumencie tym nie wspomniano wcale o istnieniu bibliotek w szkole i udziale nauczycieli bibliotekarzy w procesie dydaktycznym! W sytuacji, gdy powszechne jest nawoływanie do podnoszenia poziomu czytelnictwa, inicjuje się społeczne akcje zapobiegające analfabetyzmowi funkcjonalnemu, media przyciągają odbiorców specjalnym „językiem”, uczniowie nie radzą sobie z nadmiarem informacji – twórcy projektu reformy nie dostrzegają problemu! Zrezygnowano z edukacji czytelnictwa i medialnej (w projekcie pominięto wszystkie dotychczasowe ścieżki międzyprzedmiotowe), ale też nie zaproponowano nic w zamian. Pojedyncze treści przekazywane dotąd w bibliotece znalazły się rozproszone po całym projekcie, a odpowiedzialni za ich realizację zostali wszyscy nauczyciele.

Zakłada się, że można utworzyć biblioteczki w klasach, że w szkołach są pracownie komputerowe i każdy ma już komputer w domu. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów będą mieli warunki, czas i środki by przygotować uczniów do czytania, korzystania z wszystkich źródeł informacji, samokształcenia, tworzenia projektów (choć czasem przyjdzie im wybierać: czy realizować założony program, czy wyćwiczyć przydatne uczniom umiejętności?).

² *Projekt Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 września 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Uzasadnienie* [online], dostęp 25 września 2008 r., dostępny na stronie www.reformaprogramowa.men.gov.pl

W efekcie przestają być ważne nowatorskie ustalenia międzynarodowych organizacji bibliotekarskich, manifesty kierowane do rządów, standardy, próby wprowadzania nowoczesnych technologii do bibliotek szkół i uczelni, wspólne bazy danych, tworzenie kolekcji i digitalizacja zbiorów, zwielokrotniająca możliwości dotarcia do źródeł!

Cały ten świat trzeba pokazać i wprowadzić do niego naszych uczniów! Czy każdy nauczyciel jest do tego przygotowany? Biblioteka w szkole powinna być nie tylko miejscem usług, ale również, a raczej przede wszystkim pracownią dla rozwijania indywidualnych umiejętności poznawczych i kreatywnych uczniów. Biblioteka w szkole nie może być tylko mechanizmem uruchamianym przez pilota. *Rola bibliotekarzy we wdrażaniu nowych użytkowników do poruszania się w cyberprzestrzeni jest trudna do zastąpienia przez najbardziej nawet wymyślne systemy zautomatyzowane.*³

Wydawało się, że brak zadań dla nauczyciela bibliotekarza i określenia roli biblioteki szkolnej w nowej podstawie programowej jest oczywistym niedopatrzeniem. Tym bardziej, że po zdecydowanej inwazji internautów, zaproszono przedstawiciela naszej społeczności do rozmów w siedzibie MEN-u. Miałam przyjemność być owym przedstawicielem. Przekazałam zebrane wśród nauczycieli bibliotekarzy opinie, uwagi, zastrzeżenia i propozycje udziału w przyszłości polskiej edukacji. Sugerowałam, że „szkoła przyjaźnie wymagająca”, dająca wszystkim dzieciom równe szanse dostępu do edukacji nie może się obejść bez dobrze wyposażonej biblioteki. I to nie spowodowanej do roli magazynu książek, w którym osoba dyżurująca wypożycza lektury. Podkreślałam, że przekształcanie bibliotek szkolnych w pracownie interdyscyplinarne jest popularną tendencją w szkołach krajów wysokorozwiniętych. Koncepcja Media Centre – biblioteka jako centrum środków przekazu informacji i uczenia się, już w 1979 roku została zaakceptowana i rekomendowana do wdrażania przez władze oświatowe państw skupionych w UNESCO. Przekonywałam, że największą słabością powszechnego kształcenia jest słabe rozwijanie umiejętności samodzielnego myślenia uczniów. Tymczasem w projekcie reformy programowej pozbawia się ich możliwości zbudowania solidnej bazy samokształceniowej w ramach jednego cyklu zajęć. Główną zaletą realizacji cyklu zajęć przez nauczyciela bibliotekarza jest odejście od encyklopedycznego przekazu wiadomości

³ Aleksander Radwański, *Komputery, biblioteki, systemy*, Warszawa 1996, s. 104.

na rzecz integracji wiedzy i umiejętności oraz ich praktycznego wykorzystania w oparciu o bazę biblioteki szkolnej. Rozbicie tych działań na poszczególne przedmioty realizowane (w ramach czasu i możliwości) przez różnych nauczycieli zdecydowanie osłabia ich skuteczność.

Działania naprawcze

Efektom spotkania w ministerstwie było zaproszenie mnie do udziału w pracach zespołu ekspertów. Moim atutem była znajomość realiów szkolnych i warunków pracy nauczycieli bibliotekarzy. To było ważne w zestawieniu z teoretyczną wiedzą i wizją twórców podstawy programowej. Pewnie osiągnęlibyśmy zdecydowanie więcej, gdyby pomysłano o bibliotekoznawcach na początku prac nad projektem (listopad 2007 r.). Przyjęto mnie do zespołu dopiero na czwartym spotkaniu, kiedy cały trzon projektu był już opracowany. Jednak następne miesiące wypełnione były ożywionymi kontaktami, konsultacjami, wymianą poglądów, akceptowaniem i negowaniem zgłoszonych uwag.

Dla mnie najistotniejsze było zapisanie możliwości kreowania świadomego czytelnika przez nauczyciela bibliotekarza, najlepiej w formie zaplanowanych zajęć. Wprowadzona w 1999 roku ścieżka edukacji czytelniczej i medialnej nie daje takiej gwarancji. Koordynatorami tej ścieżki są głównie nauczyciele bibliotekarze. Jednak sposób jej realizacji zależy od dyrektora szkoły. Niestety, najczęściej forma organizacji tych zajęć w szkole (np. na lekcjach zastępczych) nie zapewnia systematyczności i ciągłości kształcenia. Marzeniem pozostają cykle lekcji (moduły, fakultety) dające szansę modelowania czytelnika swobodnie poruszającego się w świecie informacji, rozumiejącego język mediów i przygotowanego do samokształcenia – człowieka myślącego. Zgodnie z definicją Edwarda de Bono: *Człowiek myślący to ktoś, kto ma zaufanie do własnej umiejętności myślenia.*⁴ Byłoby to rozwiązanie bardzo korzystne z punktu widzenia potrzeb ucznia. Kompetentny nauczyciel bibliotekarz, mający szansę pracować z całymi klasami, przygotowałby uczniów do celowego i efektywnego poszukiwania informacji, jej wartościowania i wykorzystania, przybliżyłby techniki pracy umysłowej, skutecznego czytania, zapamiętywania i notowania. Byłby w stanie wypełnić lukę istniejącą we współczesnym systemie szkolnictwa – brak zainteresowania psychologią uczenia się.

Uczeń świadomy swoich cech psychicznych, dostosowujący metody uczenia się do swojej struk-

⁴ Edward de Bono, *Naucz się myśleć kreatywnie*, wyd. 2, Warszawa 1998, s. 13.

tury umysłowej (wzrokowiec, słuchowiec, kinetyk) byłby wdzięcznym materiałem dla nauczycieli przedmiotów. Z grupą tak przygotowanych uczniów każdy nauczyciel mógłby realizować tzw. wyższe cele, np. wprowadzać działania z wykorzystaniem metody projektu (tak bardzo przez MEN zachwalanej). Dla mnie to właśnie można nazwać wyrównywaniem szans, a nie tylko pracą z indywidualnym czytelnikiem, który być może zostanie przysłany do biblioteki lub sam do niej trafi.

Najistotniejsze zadania biblioteki szkolnej, które powinny znaleźć odbicie w działaniach reformatorskich MEN, to zapewnienie solidnej, często aktualizowanej i urozmaiconej bazy, stworzenie warunków do realizowania przez nauczyciela bibliotekarza edukacji czytelniczej, medialnej i wprowadzenie do samokształcenia.

Nowa podstawa programowa

Nowa podstawa programowa daje bibliotekom szkolnym nowe możliwości. Chociaż zrezygnowano z edukacji czytelniczej i medialnej, jako osobnego zagadnienia, to wszystkie jej treści znalazły się w nowym dokumencie. Zostały rozpisane jako oczekiwane efekty kształcenia na wszystkich poziomach edukacji. Uznając wagę przygotowania uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym zapisano:

*Realizację powyższych celów powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i w postaci zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystania informacji.*⁵

Takie działania bibliotek szkolnych wyrównują szanse edukacyjne młodzieży, stwarzają dodatkowe możliwości zaistnienia w społeczności szkolnej. Relacje między nauczycielem bibliotekarzem a uczniem pozbawione są stresu związanego z ocenianiem, stąd przekaz może być bardziej płynny. Nauczyciel jawi się jako przewodnik po literaturze, kulturze, świecie mediów i technologicznych wyzwaniach współczesności. Zarówno w kontaktach z indywidualnym czytelnikiem, jak i w pracy z grupą może zdiagnozować i skompensować potrzeby. Tak modna obecnie biblioterapia daje wymierne efekty. Również uczniowie zdolni – biorący udział

⁵ *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.* Rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw z dnia 15 stycznia 2009 r. Nr 4, poz. 17.

w olimpiadach i konkursach przedmiotowych kierują się do biblioteki po porady bibliograficzne i tekstowe.

Czytelnictwo

W nowej podstawie programowej niewiele uwagi poświęcono rozbudzaniu zainteresowań czytelnich. Sama umiejętność czytania budowana na etapie wczesnoszkolnym nie jest dostatecznie rozwijana w dalszych etapach edukacji. Doskonalenie umiejętności czytania i rozumienia czytanego tekstu powinno być zdecydowanie bardziej wyeksponowanym elementem programu szkolnego. Nikt nie podważa wpływu czytania na rozwój emocjonalny i intelektualny, szczególnie dziecka. Ale też mało kto zauważa związek między czytelnictwem a istnieniem dobrze wyposażonej biblioteki szkolnej i kompetentnym nauczycielem bibliotekarzem.

Szczególnie w szkole podstawowej, gdzie biblioteka szkolna jest na ogół jedyną znaną dziecku książnicą, należy zadbać o ciągłe uzupełnianie i aktualizację zbiorów. Zbyt małe środki finansowe wydzielone z budżetu szkoły na zakup nowych pozycji do biblioteki nie mogą być tłumaczone brakiem zapotrzebowania wśród uczniów. Oni chcą czytać! Ale muszą mieć ciekawą ofertę, muszą mieć co czytać – nie znaczy to byle co!

Wychowawca lub polonista nie ma czasu, by przybliżyć w czasie lekcji liczne perły literatury dla dzieci i młodzieży, realizując swój napięty program. Natomiast nauczyciel bibliotekarz, który mógłby wprowadzić młodego czytelnika w świat głębokich wartości drzemających na starych stronach, nie ma takich możliwości. Nie przewidziano jego udziału w kształtowaniu potrzeb czytelniczych i zapobieganiu analfabetyzmowi wtórnemu. Pojedyncze osoby, które samodzielnie trafią do biblioteki nie podniosą statystyki czytelnictwa do satysfakcjonującego nas poziomu. Żadne, nawet liczne i ciekawe propozycje imprez czytelniczych, czy konkursów przygotowywanych przez nauczycieli bibliotekarzy, ani społeczne akcje, np. „Cała Polska czyta dzieciom”, nie zwolnią polskiej edukacji od obowiązku stworzenia warunków do rozwijania tradycyjnego czytelnictwa.

Współczesne dzieci są ofiarami cywilizacji obrazkowej. Wyrastają w cieniu telewizji, filmów na video, gier komputerowych. Badania nad pracą mózgu wykazują różnice w rozwoju półkul mózgowych odpowiedzialnych za czytanie i rozumienie oraz oglą-

danie obrazów. Postrzegane obrazy powinny mieć odniesienie do wiedzy już nabytej i zakodowanej w mózgu (rozszerzamy te zasoby również przez czytanie). Kiedy nie ma takiego odniesienia dziecko nie przyswoi sobie widzianych treści. Traci czas, a skutki takiego zagubienia często są nieodwracalne.

Samokształcenie

To istotny element przygotowania ucznia do samodzielności. Poszczególne treści realizowane i wytrenowane w bibliotece szkolnej mogłyby być zastosowane w innych przedmiotach i polach działalności ucznia. Zwracam uwagę, że nie wszystkie biblioteki są skomputeryzowane. Uczeń, którego przeszkolono wyłącznie do korzystania z Internetu i innych źródeł elektronicznych, nie radzi sobie z poszukiwaniami informacji w tradycyjnych encyklopediach, książkach popularnonaukowych i czasopiśmie oraz ze sporządzaniem notatek. Czytelników należy nauczyć korzystania z katalogów kartkowych, księgozbioru podręcznego, bibliografii ogólnych i dziedzinowych, przybliżyć strukturę i klasyfikację zbiorów, zasady tworzenia powołań i przypisów bibliograficznych.

Dokumentowanie informacji jest bardzo ważną umiejętnością, świadczy o rzetelności autora i poszanowaniu przez niego własności intelektualnej. Chodziłoby tu o poprawne opisywanie różnego rodzaju źródeł, nie tylko pisemnych, ale i audiowizualnych, filmów, dokumentów elektronicznych, map, nut, czy dzieł sztuki. Uczyć tego powinni nauczyciele bibliotekarze. Janusz Morbitzer zauważa, że *...coraz wyraźniej rysuje się konieczność wspierania młodych ludzi nie tylko w nabywaniu sprawności instrumentalnych – gdyż z tym sobie dobrze radzą – ale przede wszystkim w przygotowaniu do refleksyjnego życia.*⁶

Edukacja medialna

Biblioteka szkolna powinna być, a nie tylko nazywać się interdyscyplinarną pracownią szkolną, a nauczyciele w trakcie swoich lekcji utrwalaliby umiejętności, które uczniowie zdobyli na zajęciach prowadzonych przez bibliotekarza.

Już na pierwszym etapie kontakt uczniów z biblioteką szkolną powinien być ścisły, bowiem wtedy kształtują się potrzeby i nawyki rzutujące na

⁶ Janusz Morbitzer, *Edukacja informatyczna i medialna – razem czy osobno, czyli o ewentualnej integracji tych edukacji*, „Edukacja Medialna” nr 4/2003, s. 24.

dalsze lata nauki. Na drugim etapie edukacyjnym nauczyciel bibliotekarz powinien mieć możliwość przygotowania uczniów do samodzielnego poszukiwania wiadomości i materiałów, oceny informacji rozpowszechnianej przez media i odpowiedzialnego korzystania ze środków komunikacji masowej (telewizja, komputery, prasa, itp.).

Ucznia gimnazjum należy nauczyć dobierania źródeł ze względu na rodzaj informacji, której poszukuje. Dane te powinny być umiejętnie selekcjonowane i oceniane. Na tym etapie kształcenia istotne jest przygotowanie do pracy samokształceniowej i wykorzystywania mediów, jako narzędzi pracy intelektualnej.

Młodzież na etapie ponadgimnazjalnym powinna umieć zastosować zdobyte wcześniej umiejętności w tworzeniu indywidualnego warsztatu pracy. Nauczyciel bibliotekarz jest tu niezbędny do przedstawienia możliwości wykorzystania technologii informacyjnej w opracowywaniu zestawień bibliograficznych, prezentacji multimedialnych i innych programów w oparciu o różnorodne źródła informacji. *Technologia informacyjna w rozumieniu misji edukacyjnej, a nie osiągnięć technologicznych stanowi ważną część edukacji medialnej.*⁷

Wprowadzenie ICIM do bibliotek szkolnych zdecydowanie predysponuje je do kompleksowej edukacji medialnej w szkole. Stwarza uczniom dostęp do różnego rodzaju publikacji pozwalających im na poszerzenie nie tylko wiedzy, ale i horyzontów myślowych. Mogą oni też publikować swoje osiągnięcia, prowadzić korespondencję, twórczo rozwiązywać problemy. Nauczyciel bibliotekarz, opiekun Centrum, służy czytelnikom kompetentną poradą nie tylko w sposobach poszukiwań informacji przy użyciu nowoczesnych narzędzi, ale też z ich oceną i rozsądnym wykorzystaniem. Szczególnej wagi nabiera tu bezpieczne korzystanie z zasobów Internetu. Jego niekontrolowane użycie prowadzi do uzależnienia. Ofiary to młodzi ludzie doświadczający cyfrowego wykluczenia społecznego. Tzw. *social divide* bywa powodem alarmów w wysoko rozwiniętych społeczeństwach. W polskiej szkole to nauczyciele bibliotekarze mogliby prowadzić cykle zajęć na temat bezpieczeństwa w kontakcie z mediami. Pojedyncze rozmowy nie rozwiążą tego problemu.

Kompetencje informacyjne

Jest jeszcze jedno pole działalności, gdzie nauczyciel bibliotekarz może okazać się niezastąpiony

⁷ Tamże, s. 22.

– to kształtowanie umiejętności informacyjnych. Konieczne na wszystkich etapach kształcenia. Pojawienie się nowych technologii, komputerów i powszechny dostęp do Internetu stawiają przed naszymi uczniami nowe wyzwania. Szkoła powinna na ich do takich sytuacji przygotować.

Z jednej strony Internet, to wspaniała biblioteka czynna całą dobę; z drugiej zaś, to nadmiar źródeł informacji o bardzo różnej wartości. Często połączenie nieznaności zasad poszukiwań w Internecie z brakiem krytycyzmu owocuje dezinformacją. Problem ten dotyczy szczególnie dzieci i młodzieży.

Badania przeprowadzone przez dr Bożenę Sowińską w 2005 roku dowodzą, że szkoła nie przygotowuje swoich wychowanków do poszukiwania informacji w Sieci. Większość uczniów (79,2%) posiada te umiejętności samodzielnie, prawie 14% badanych wskazało pomoc znajomych i rodziny, a 6,7% wymieniło nauczyciela informatyki. Nikt z uczniów nie wspominał o bibliotece szkolnej!⁸

Marzeniem byłoby wprowadzenie standardów w zakresie kompetencji informacyjnych – od szkoły podstawowej po wyższą uczelnię! Powinny one obejmować zagadnienia związane z rozpoznaniem potrzeb informacyjnych, efektywnymi sposobami dotarcia do potrzebnej informacji, krytyczną oceną informacji i jej źródła, włączeniem informacji do zasobu swojej wiedzy, wykorzystaniem informacji w określonym celu, etycznymi, prawnymi i ekonomicznymi zasadami wykorzystywania informacji.

Zainteresowanie koncepcją *information literacy* w środowisku nauczycieli bibliotekarzy wydaje się być całkiem naturalne. Zdajemy sobie sprawę, że to właśnie biblioteka jest miejscem najodpowiedniejszym do poszukiwania informacji z różnorodnych źródeł. Dysponujemy już w większości odpowiednią bazą, wiedzą, doświadczeniem... Dlaczego więc nikt nie kojarzy możliwości kształtowania kompetencji informacyjnych z biblioteką szkolną? Promocja *information literacy* przez nauczycieli bibliotekarzy jest uzasadniona nie tylko tym, że posiadamy odpowiednią wiedzę o źródłach informacji, ale też jesteśmy przekonani o potrzebie kształcenia uczniów – użytkowników informacji.

Założeniem szkolnego centrum informacji jest łączenie tradycji z nowoczesnością. Zgromadzony księgozbiór, zgodny z ofertą edukacyjną placówki, połączony z nowoczesnymi źródłami wiedzy i doświadczeniem nauczyciela bibliotekarza, daje

⁸ Bożena Sowińska: *Miejsce Internetu w życiu młodzieży ponadgimnazjalnej*. Rozprawa doktorska, Poznań 2007.

gwarancję efektywnego wspierania realizacji założeń dydaktycznych i wychowawczych szkoły.

Uważam, że priorytetem powinna być dbałość o jakość bazy i usług biblioteki szkolnej. Zgodnie z definicją Edwarda Deminga: *Jakość, to coś co zadowala, a nawet zachwyca klienta*, powinniśmy spełniać oczekiwania uczniów, nauczycieli i rodziców kreując w ich oczach wizerunek biblioteki jako niezbędego ogniwa w realizacji podstawy programowej.

Zakres czynności i oddziaływania biblioteki szkolnej uzależniony jest od potrzeb i możliwości. Nauczyciel bibliotekarz (w szkole to bibliotekarz systemowy, czyli odpowiedzialny za wszystkie elementy funkcjonowania biblioteki) zna te potrzeby, ale zapewnienie możliwości ich zaspokojenia leży w gestii organów odpowiedzialnych za oświatę.

Oferta nowoczesnej biblioteki szkolnej

Wykorzystanie zasobów bibliotecznych i kompetencji nauczycieli bibliotekarzy do tworzenia sytuacji sprzyjających kreatywności poprzez:

- przygotowanie **uczniów** do samokształcenia (metody i techniki uczenia się i rozwijania twórczego myślenia, indywidualizacja ze względu na cel i strukturę osobowości), jako cykl lekcji prowadzonych przez nauczyciela bibliotekarza w oparciu o bazę biblioteki szkolnej;
- wspomaganie **nauczycieli** – podnoszenie efektywności nauczania poprzez dostęp do aktualizowanych zbiorów tradycyjnych i technik multimedialnych; wspomaganie procesu kształcenia kompetencji kluczowych i przedmiotowych; gromadzenie i udostępnianie literatury przedmiotu oraz opracowań zespołów przedmiotowych;
- współpraca z **rodzicami** – cykl spotkań, pogadanek, prezentacji na temat kultury czytelnictwa, informacyjnej i medialnej dzieci i młodzieży. Wykorzystywanie baz danych dotyczących wychowania i kształcenia, z których mogą korzystać rodzice. Zbiory (książki, czasopisma, filmy), które proponują lokalne biblioteki, ew. możliwość sprowadzenia takich zbiorów z innych bibliotek;
- upowszechnianie kultury czytelnictwa i informacyjnej w **środku pozaszkolnym** (organizacje wychowania równoległego, instytucje kultury, itp.). Organizowanie wspólnych imprez, projektów tematycznych oraz szkoleń, np. na temat wyszukiwania informacji, jej selekcji i oceny;
- Realizacja **projektów interdyscyplinarnych**.

Zakończenie

Przed nami nowe wyzwania: gromadzenie, opracowanie i przetwarzanie szeroko pojętej informacji, e-learning, dostęp do usług udostępniania on-line, tworzenie wirtualnych baz danych i kolekcji, tworzenie wspólnych baz danych dla bibliotek szkolnych ...

Ja wiem, że niektórzy jeszcze ciągle marzą o wyodrębnionej czytelnicy, osobnym pomieszczeniu na magazyn, przyzwoitych meblach i uaktualnionych zbiorach ... To różnice spotykane w naszej szkolnej rzeczywistości. Marzą się nam standardy jakościowe i ilościowe ... Marzy nam się biblioteka na miarę XXI wieku!

Nowa podstawa programowa daje nam pewne możliwości udziału w działalności edukacyjnej szkoły. Powinniśmy potraktować brak konkretnych zadań przypisanych bibliotece w szkole i nauczycielom bibliotekarzom, jako otwarte pole dla naszej inwencji i aktywności! Naszym dziełem jest wizerunek biblioteki w oczach uczniów, nauczycieli, rodziców i ... władz oświatowych!

Bibliografia:

1. Bono Edward de: *Naucz się myśleć kreatywnie*. Wyd. 2. Warszawa 1998
2. Gordon Thomas: *Wychowanie bez porażek w szkole*. Warszawa 1995
3. Morbitzer Janusz: *Edukacja informatyczna i medialna – razem czy osobno, czyli o ewentualnej integracji tych edukacji*. „Edukacja Medialna” 2003 nr 4
4. Radwański Aleksander: *Komputery, biblioteki, systemy*. Podręcznik. Warszawa 1996
5. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*. Dz.U z dnia 15 stycznia 2009 r. Nr 4 poz. 17
6. Sowińska Bożena: *Miejsce Internetu w życiu młodzieży ponadgimnazjalnej*. Rozprawa doktorska. Poznań 2007

*Autorka od 19 lat kieruje biblioteką II Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy.
Jest zdecydowaną zwolenniczką aktywnego udziału nauczycieli bibliotekarzy w realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych szkoły.
Poprzez działalność w Towarzystwie Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich (wiceprezes Rady Głównej TNBSP oraz prezes oddziału TNBSP w Bydgoszczy) stara się wpływać na kształt współczesnego bibliotekarstwa szkolnego.*
